

Terroryzm. Nowy paradygmat wojny w XXI wieku¹

Nasza cywilizacja na początku XXI wieku boryka się z wieloma problemami o zasięgu globalnym. Obok dobrze znanych problemów związanych z przeludnieniem, niedożywieniem, chorobami, konfliktami zbrojnymi, zanieczyszczeniem i zmianami w klimacie Ziemi pojawiają się „stosunkowo nowe”, takie jak terroryzm. Zaczę od tego, że słowo „nowe” nie do końca może charakteryzować zjawisko terroryzmu. Jest ono bowiem znane od stuleci i z całą pewnością nie stanowi wynalazku naszych czasów. W Biblii w *Księdze Jozuego* znajdujemy relację o zdobyciu przez Izraelitów miasta Jerycho i wymordowaniu wszystkich jego mieszkańców wraz z ich zwierzętami. Taka masakra miała służyć zastraszeniu sąsiednich ludów i skłonieniu ich do szybkiego poddania się. Podobne praktyki były powszechne w sztuce wojennej w całej historii ludzkości. Najczęściej jednak badacze problemu zwracają uwagę na Zelotów – radykalną sektę żydowską walczącą o niepodległość z okupantami rzymskimi w I wieku. Posługiwali się oni w walce metodami terrorystycznymi i w ten sposób przeszli do historii omawianego zjawiska. Następnie około tysiąca lat później pojawiają się asasyni² – należący do islamskiej sekty szyitów. Ich walka o charakterze terrorystycznym skierowana była przeciw krzyżowcom.

Można jeszcze długo opisywać historię problemu, nie jest to jednak motyw przewodni moich rozważań. Z całą pewnością terroryzm nie jest zjawiskiem, które pojawiło się w ostatnich dekadach. Natomiast w tym czasie zyskało rangę problemu globalnego, radykalnie zmieniło swój charakter w aspekcie stosowanych metod, zasięgu i całej gamy problemów oraz zagrożeń, jakie ze sobą niesie. Według M. Boruckiego „terrorystyci naszych czasów są coraz bardziej bezwzględni, sięgają po nowe rodzaje broni, działając na oślep, aby zmanifestować swoją srogość i zdeterminowanie. Są gotowi zniszczyć wszystko i wszystkich, aby nagłośnić swoje istnienie i problemy. A przede wszystkim zależy im na wywołaniu psychozy strachu. Poza tym terroryzm bywa formą odwetu w przypadkach, gdy ponosi porażki, gdy przywódców organizacji spotyka kara, a ich struktury bywają nadwerżone w wyniku stanowczego działania organów władzy państwowej”³. Z tych oto powodów terroryzm, jako stary problem, zyskał nowe oblicze, stał się szeroko opisywany i omawiany, został też przedmiotem zainteresowania, jak nigdy do tej pory, polityków,

¹ K. Karolczak, *Terroryzm. Nowy paradygmat wojny w XXI wieku*, Biblioteka Wydawnictwa Niemczyk i Wspólnicy, Warszawa 2010.

² Więcej na ten temat np. (w:) *Encyklopedia terroryzmu*, Bellona, Warszawa 2004, s. 38-39. T. Białek, *Terroryzm – manipulacja strachem*, Wyd. Studio Emka, Warszawa 2005, s. 46-48. D. Duda, *Terroryzm islamski*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2002, s. 22-23 i inne.

³ M. Borucki, *Terroryzm – zło naszych czasów*, Warszawa 2002, s. 16.

prawników, wojskowych, naukowców i wielu innych grup zawodowych. Literatura z zakresu terroryzmu jest bardzo bogata i wielowątkowa.

Ze swej strony chciałbym przybliżyć i zachęcić zainteresowanych tematyką terroryzmu do zapoznania się z opublikowaną w minionym roku książką Krzysztofa Karolczaka pt. *Terroryzm. Nowy paradygmat wojny w XXI wieku*. Publikacja została wydana przez Bibliotekę Wydawnictwa Niemczyk i Wspólnicy. Autor na 226 stronach porusza problematykę terroryzmu, którą zajmuje się od lat – w Polsce był prekursorem badań w tym obszarze, autorem pierwszej polskiej encyklopedii terroryzmu⁴ – pozostaje jednym z najważniejszych przedstawicieli tego obszaru badawczego⁵. Książka została opatrzona wstępem przez Dyrektora Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas Krzysztofa Liedla.

Celem pracy, jak twierdzi sam autor, jest refleksja teoretyczna nad stwierdzeniem, że „terroryzm jest wojną XXI wieku”. Wielu polityków, dziennikarzy i badaczy zjawiska terroryzmu używa tego sformułowania często mechanicznie i bezwiednie. K. Karolczak na łamach swej pracy docieka, w jakim zakresie terroryzm jest wojną, czy jest zjawiskiem politycznym, czy raczej ideologią? To tylko niektóre pytania, na które możemy znaleźć odpowiedź w trakcie lektury tej książki. Swe rozważania autor rozpoczyna od przytoczenia osiemnastu tez dotyczących terroryzmu. Główne tezy, które są rozwijane i interpretowane w dalszej części książki, to: polityczny charakter terroryzmu oraz terroryzm jako metoda walki. Część pierwsza zawiera także charakterystykę pojęcia „terroryzm”. Autor porusza częsty w tego typu pracach wątek problemu związanego z definicją terroryzmu. Jednak przyjmuje ciekawą systematykę w podziale definicji: od definicji encyklopedycznych (pierwszy przykład to definicja z *Encyklopedii Powszechnej Orgelbranda* – 1867 rok wydania⁶), poprzez definicje tworzone przez instytucje państwowe, instytucje międzynarodowe, zawarte w aktach prawno-karnych, do definicji opracowanych przez naukowców. Jest to ciekawy i dość bogaty przegląd terminów oraz pojęć związanych z terroryzmem, dodatkowo zaprezentowany chronologicznie.

W części II, *Teoria wojny i polityki – wybrane aspekty*, autor wychodzi od prezentacji definicji „polityki”, by przejść do definicji pojęcia „wojny” i jej roli w polityce. Mamy tu interesująco przedstawiony problem koncepcji wojny z punktu widzenia polityki, nauki i filozofii. Rozważania te doprowadzają czytelnika do wyłonienia różnic pomiędzy modelami walki zbrojnej w wojnie konwencjonalnej, partyzanckiej i terroryzmie. Podobnie w dalszej części pracy mamy przedstawione różnice w strategii, taktyce i metodzie walki stosowanych w konflikcie zbrojnym konwencjonalnym, wojnie totalnej i terroryzmie na przestrzeni czasu. Autor dochodzi do wniosku, że

⁴ Wydana po raz pierwszy w 1995 roku przez Oficynę Wydawniczą Spar – 288 stron.

⁵ K. Karolczak, *Terroryzm. Nowy paradygmat wojny w XXI wieku*, op. cit., s. 8.

⁶ Ibidem, 21.

terroryzm podlega w swym rozwoju takim samym prawidłowościom co wojna⁷. Zjawisko to dostosowuje się do zmian wynikających z postępu i wykorzystuje do swych celów technologię, a więc zmienia narzędzia i metody walki.

Następny fragment książki stanowi charakterystyka wojny partyzanckiej. Ponownie możemy zapoznać się z definicjami, systematyką podziałów tego rodzaju działań bojowych oraz przeglądem strategii partyzanckich. Autor przytacza wiele przykładów z historii konfliktów partyzanckich, posiłkując się bardzo bogatym przeglądem publikacji innych autorów.

Część II publikacji kończy się charakterystyką pojęcia „terroryzm państwowy” oraz przedstawieniem problemu w aspekcie działań organizacji państwowych i wojskowych noszących znamiona terroryzmu. Sam autor przyznaje, że wątek ten jest dość kontrowersyjny, gdyż wielu analityków zaprzecza możliwości posługiwania się metodami terrorystycznymi przez państwa i siły zbrojne⁸. Krzysztof Karolczak jednak podejmuje temat w swej pracy i na poparcie twierdzenia o używaniu metod terrorystycznych przez państwa oraz inne organizacje posiadające oficjalny statut prawny przytacza przykłady z historii konfliktów zbrojnych od okresu międzywojennego XX wieku. Dowodzi w ten sposób, że terroryzm na przestrzeni dekad stosowały państwa i armie w celu zastraszenia przeciwnika oraz czyniły to z naruszeniem prawa i konwencji międzynarodowych⁹.

Część III – *Źródła i motywacje terroryzmu* – pozwala czytelnikowi zapoznać się z przyczynami działalności terrorystycznej i motywacją walki terrorystycznej. Autor zastosował podział na terroryzm antypaństwowy dla idei oraz terroryzm z pobudek religijnych. Mamy w tym miejscu przegląd organizacji rewolucyjnych, anarchistycznych, bojowników o równouprawnienie, pacyfistycznych i innych od końca XIX wieku po terroryzm prawicowy w Niemczech lat 80. XX wieku. Więcej miejsca autor poświęca terroryzmowi religijnemu, wychodzi od wątków terrorystycznych w judaizmie, chrześcijaństwie, islamie, buddyzmie aż po sikhizm. Jest to interesujący przegląd, rzadziej poruszany przez badaczy zjawiska¹⁰, dający sposobność zapoznania się z ekstremizmem i fundamentalizmem w religii nawet tak pokojowej i pacyfistycznej jak buddyzm.

W następnym fragmencie poruszany jest kluczowy dla pracy problem, czyli polityczność terroryzmu. Autor zakłada, że terroryzm jest zjawiskiem politycznym, gdyż: może mieć blisko-, jak i dalekosiężne konsekwencje polityczne, sam w sobie może być wynikiem działań politycznych, może też być mniej lub bardziej skuteczny politycznie. Dla poparcia swych twierdzeń wymienia konsekwencje polityczne

⁷ Ibidem, s. 64.

⁸ Ibidem, s. 107.

⁹ Ibidem, s. 107-117. 26 kwietnia 1937 podczas wojny domowej w Hiszpanii regularne siły powietrzne zniszczyły baskijskie miasto Guernica. 13-14 lutego 1945 – pierwszy dywanowy nalot na Drezno. Listopad 2004 – podczas wojny irackiej siły amerykańskie w ataku na miasto Falluja użyły zakazanego przez konwencje białego fosforu.

¹⁰ Zobacz też: *Religia a wojna i terroryzm*, red. J. Drabina, Wydawnictwo UJ, Kraków 2003.

zamachu z 11 września 2001 roku w Nowym Jorku i Waszyngtonie, który były przyczyną:

- powstania koalicji antyterrorystycznej,
- wojny w Afganistanie,
- nowej roli w stosunkach międzynarodowych Rosji (zalegitymizowanie jej działań w Czeczeni),
- przyspieszenia rozszerzenia NATO,
- podjęcia decyzji o budowie kapitałochłonnej tarczy antyrakietowej, przy jednoczesnej redukcji głowic nuklearnych¹¹.

Na zakończenie książki Krzysztof Karolczak proponuje nowe podejście do definicji terroryzmu. Biorąc pod uwagę takie cechy terroryzmu jak:

- jest to tylko jedna z wielu metod walki politycznej,
- jest to jednak metoda pozaprawna, tzn. niezgodna z zasadami i normami prawa obowiązującego w danej przestrzeni historyczno-geograficznej,
- głównym celem jest zastraszenie; wywołanie strachu i metoda osiągnięcia tego stanu jest dowolna,
- bezpośredni obiekt ataku (tym bardziej gdy jest to osoba fizyczna) nie musi być równocześnie adresatem politycznego żądania terrorystów,
- działanie terrorystyczne, by uznać je można było za przejaw terroryzmu politycznego, musi mieć podłoże polityczne – w przeciwnym razie, nawet jeśli metoda jest podobna (np. fizyczna likwidacja polityka), może oznaczać wyłącznie przestępstwo kryminalne.

Czym zatem jest terroryzm? Jest to:

Zmienna w czasie i przestrzeni metoda działalności politycznej, uwzględniająca tradycje i sposoby walki politycznej charakterystyczne dla danej kultury politycznej (cywilizacji), ale nielegalna w świetle obowiązującego prawa państwowego (państwowego), oddziałująca na sferę psychiki ludzkiej i wprowadzająca stan poczucia zagrożenia i strachu u adresatów zamachów (zarówno bezpośrednich jak i pośrednich) oraz wymuszająca na nich określone, zgodne z celami stosujących ją uczestników polityki, zachowania¹².

Przytoczona definicja K. Karolczaka stanowi dodatkowy walor omawianej książki. Została wypracowana w wyniku indywidualnej i swoistej analizy autora dotyczącej terroryzmu jako zjawiska politycznego oraz podejścia do problemu jako metody walki. Kontekst politologiczny i religijny książki również zasługuje na uwagę i uznanie czytelnika. Bogactwo przypisów może stanowić punkt wyjścia do dalszych studiów nad problemem terroryzmu. Z całą pewnością osobiście będę wracał do tej publikacji, poza tym zachęcam do lektury innych pozycji książkowych K. Karolczaka.

¹¹ K. Karolczak, *Terroryzm...*, op. cit., s. 163-166.

¹² Ibidem, s. 195-196.